Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Wtorek, 31 grudnia 1935 r. Nr. 357

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

KALENDARZ „Kurjera Zachodniego" na 1936 r.

Do numeru noworocznego „Kurjera Zachodniego" dołączony zostanie piękny, wydrukowany na twardym kolorowym kartonie kalendarz ścienny na 1936 r. Cena egzemplarza „K.Z." w sprzedaży ulicznej wraz z kalendarzem 10 gr.

Śląsko-dąbrowsko-krakowska Izba Pracy

Pięć Izb Pracy powstanie w Polsce

WARSZAWA. 30.12. (Tel.wł.). Zostały już w głównych zarysach opracowane tezy, dotyczące powołania do życia Izb Pracy, których celem i zadaniem ma być reprezentowanie interesów pracowniczych w całokształcie konstrukcji samorządu gospodarczego.

Działalnością Izb Pracy objęci będą **pracownicy prywatni, pracownicy przedsiębiorstw samorządowych, państwowych instytucyj prawa publicznego oraz chałupnicy.**

Ma być stworzone pięć Izb Pracy, obejmujących swą działalnością całą Polskę, a mianowicie warszawsko-łódzką, **śląsko-dąbrowsko-krakowską**, pomorsko-poznańską, ziem północno-wschodnich i ziem południowo-wschodnich.

Te pięć Izb Pracy byłyby zjednoczone w **Związku Izb Pracy.**

W ten sposób zostałby stworzony ostatnie ogniwo samorządu gospodarczego, t. zn. obok Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., oraz Związku Izb Rzemieślniczych powstałby **Związek Izb Pracy.**

Należy jeszcze dodać, że nowa Konstytucja przewiduje możliwość ustawodawczego stworzenia **nadrzędnej instytucji samorządu gospodarczego, koncentrującej interesy wszystkich działów samorządu.**

Izbom Pracy zostanie zlecone szereg konkretnych zadań w kierunku zapewnienia istotnej obrony interesów pracowniczych, zgodnie z interesem publicznym, **z wykluczeniem wszelkiej działalności, nie związanej z założeniami ich powstania.**

Sfery gospodarcze wyrażają przekonanie, że o ile uda się oprzeć strukturę organizacyjną Izb Pracy na istniejących związkach zawodowych, to Izby **nie będą stanowiły konkurencji** dla tych związków, przeciwnie wąską nie jednokrotnie działalność związków skierują na **płaszczyznę interesu publicznego.**

Tak samo przecież istnienie Izb Przemysłowo-Handlowych nie stwarza dwutorowości wobec działalności wolnych zrzeszeń gospodarczych, pozwala tylko odcinkowe interesy branżowe kierować na szersze tereny interesu publicznego.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi naszemu ukochanemu synowi i bratu

ś.p. Tadeuszowi Wincentemu Święcickiemu

UCZNIA VIII KLASY GIMNAZJUM STASZICA

Wielebnemu Duchowieństwu z ks. prof. Głowalą na czele, J.W. Panu Dyr. Zillingerowi, Radzie Pedagogicznej, zacnym Kolegom, którzy okazali wiele serca w czasie choroby zmarłego i odnieśli drogie nam szczątki na miejsce wiecznego spoczynku, orkiestrze i uczniom Gimnazjum Staszica; J.W. Panu Dyr. inż. Laubitzowi, urzędnikom i robotnikom klinkierni „Grodków": wielce szanownym przyjaciołom i sąsiadom oraz tym wszystkim, którzy okazali nam tyle serca i współczucia w czasie choroby zmarłego oraz w bolesnej stracie — składamy serdeczne Bóg zapłać

RODZICE I BRAT.

Włochy opuszczą Genewę

jeśli nie uzyskają sprawiedliwości

MEDJOLAN, 30.12 (tel. wł.). Stefani donosi:

W „Popolo d'Italia" ukazał się artykuł wstępny, w którym powiedziano m. in.:

Głównym błędem Genewy jest niesprawiedliwe orzeczenie potępiające Włochy, jako napastnika. Włochy nigdy nie zgodzą się z tem nadużyciem terminu prawnego. Genewa uważa to orzeczenie za ostateczne, a dla Włoch przeciwnie nie będzie miało ono nigdy żadnego znaczenia. Gdyby miało ono być ostatecznem, Włochy *będą zmuszone do opuszczenia zgromadzenia, w którem nie można uzyskać sprawiedliwości.* Labourzyści, socjaliści i bolszewicy — kończy „Popolo d'Italia" — aby zwalczyć Włochy musieli podjąć się protektoratu nad murzynami.

Włosi w kleszczach abisyńskich

Wielka ofenzywa wojsk Negusa

LONDYN, 30.12 (te. wł.). Z dzisiejszych depesz korespondentów wojennych wynika, że wielka ofenzywa abisyńska, mająca na celu odzyskanie prowincji Tigre *rozpoczęła się już w całej pełni.*

Święte miasto Aksum atakowane jest przez oddziały rasa Ajelu i rasa Imru. Armje rasa Kassy i rasa Seyuma *walczą na dwa fronty:* udało im się otoczyć wojska włoskie na południe od Makalle i wziąć je we dwa ognie, a jednocześnie maszerują na północ w kierunku *Adui.* Również Adua będzie musiała bronić się na dwa fronty, bowiem wielkie siły kawalerji abisyńskiej *zdołały przedrzeć się* **przez pozycje** *włoskie i okrążyć Aksum* z zadaniem zaatakowania Adui od północy.

Sytuacja Włochów jest trudna. Przez wyrwy w linji frontu *płyną na tyły włoskie coraz to nowe siły abisyńskie.*

PARYŻ, 30.12 (tel. wł.). Z Addis Abeby donoszą, że 4 samoloty włoskie *zbombardowały Dagabur.* Lotnicy ostrzeliwali mieszkańców z karabinów maszynowych.

W rejonie Hararu *padają ulewne deszcze,* co utrudnia kroki wojenne.

Pierścień wojsk abisyńskich dokoła Makalle *zacieśnia się z każdym dniem coraz bardziej.*

Na froncie ogadeńskim Abisyńczycy **gromadzą prowianty.**

Powrót Szutzbundowców

Z SOWIETÓW DO AUSTRJI.

WARSZAWA, 301.2. (Tel.wł.). Przez Warszawę przejechało z Sowietów do Wiednia, siedmiu Szutzbundowców, którzy po ostatniej rewolcie w Austrji zbiegli z kraju, a obecnie, po ogłoszeniu w Austrji amnestji, nie mogąc znaleźć pracy w Sowietach wracają do ojczyzny.

Zasztyletowanie działacza

STRONNICTWA NARODOWEGO POD KONINEM.

KONIN, 30.12. (Tel.wł.). We wsi Kumy pod Koninem został zasztyletowany kierownik obwodowy Stronnictwa Narodowego w Kumach, 31-letni Ignacy Kordylewski, ojciec czworga dzieci. Ofiara mordu zakończyła po pięciu godzinnych cierpieniach życie.

S. p. Kordylewski przed zgonem **wskazał swoich morderców.**

Zgon Jen. Dupont'a

PARYŻ, 30.12. (Tel.wł.). Zmarł gen. Dupont, b. prezydent komisji międzysojuszniczej w Berlinie, następnie wysoki komisarz W. M. Gdańska oraz szef francuskiej misji wojskowej w Polsce.

Ceny soli i emerytury

WARSZAWA, 30.12 (tel. wł.). Dzisiejszy Dziennik Ustaw zawiera m. in. rozporządzenie Min. skarbu, *obniżające cenę* soli **białej** *z 36 na 32 gr. za 1 kg. od dnia 1 stycznia 1936 r.* Od 1 do 5 stycznia sklepy detaliczne będą mogły sprzedawać sól jeszcze po dawnej cenie t. zn. po 36 gr. za 1 kg. Od 5 stycznia 1936 r. *obowiązuje już nowa cena.*

Pozatem w Dz. Ustaw znajduje się rozporządzenie Rady ministrów w sprawie zmiany przepisów o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników kolejowych *w kierunku dostosowania ich do zmienionych już przepisów emerytalnych dla pracowników państwowych.* M. in. służba w państwach zaborczych będzie zaliczona *tylko w trzech czwartych,* zostaje pozatem skasowane *podwójne zaliczanie lat.*

Zaginieni narciarze

ODNALEŹLI SIĘ

WOROCHTA, 30.12. (tel. wł.) Trzej studenci narciarze, którzy podczas świąt przybyli z Warszawy do Worochty, skąd udali się w góry i zaginęli, powrócili dzisiaj do Worochty.

Jak się okazuje, narciarze zabłądzili w górach, przekroczyli granicę czeską i dotarli do Łuhu w Czechosłowacji, gdzie pozostawali przez 3 dni, poczem powrócili do Polski.

Trzęsienie ziemi w Europie

objęło Niemcy, Szwajcarję i Francję

BERLIN, 30.12 (tel. wł.). Dziś rano nadeszły do Berlina wiadomości, iż w południowo zachodnich Niemczech oraz przylegających do nich częściach Szwajcarji i Francji odczuto dziś koło godz. 4.30 kilka względnie silnych, jak na europejskie stosunki, wstrząsów ziemi.

Pierwszy wstrząs był stosunkowo słaby, drugi natomiast o wiele silniejszy. W Karlsruhe, Baden-Baden, Rastatt, Achern, Pforzheim i Heidelbergu *zakołysały się p rzy drugim wstrząsie obrazy na ścianach, większość mieszkańców została zbudzona ze snu.* Wielu ludzi, których zbudził już pierwszy lekki wstrząs, poczęli budzić sąsiadów, ubierając się coprędzej i wybiegać na ulice.

W wyżej położonej części Stuttgartu wstrząsy były tak silne, iż nietylko zbudziły mieszkańców, ale *spowodowały przesunięcie się ciężkich mebli.*

Również z prowincjonalnych miast Wirtembergji, jak Heilbronn, Mergentheim, Reuslingen, Rottenburg, Horb i t.d. donoszą, iż zauważono tam takie same objawy wstrząsów.

Z Berna nadeszła wiadomość, iż w całym szeregu miejscowości szwajcarskich *odczuto wstrząsy ziemi*, w niektórych wypadkach dość silne.

Najsilniejsze wstrząsy nawiedziły jak wynika z dotychczasowych wiadomości, *Alzację*. W Strasburgu zaobserwowano te same zjawiska, co i w pobliskich miastach niemieckich, a ponadto *w wielu domach powylatywały szyby z okien.* Wśród mieszkańców wybuchła panika. Zbudzeni ze snu ludzie, słysząc trzeszczenie wiązań dachu i brzęk wypadających szyb, nie zdając sobie dokładnie sprawy z tego co się dzieje, napół ubrani wybiegali z domów na ulice, *gdzie spędzili w strachu kilka kwadransów na mrozie.*

Lindbergh ukrył się

PRZED REPORTERAMI I FOTOGRAFAMI.

LIVERPOOL, 30.12. (Tel.wł.). Rozeszły się pogłoski, że Lindbergh i towarzyszące mu osoby, odbywający podróż ze Stanów Zjednoczonych do Liverpoolu na pokładzie statku „American Importer", nie znajdowały się na pokładzie w momencie, gdy statek przybył dziś rano do Liverpoolu. Przypuszczają, że wylądowali oni w tajemnicy, w jednym z portów irlandzkich, prawdopodobnie w Belfaście.

Pogłoska ta, która dotychczas nie znalazła potwierdzenia, wywołała wielką sensację. W portach Cork i Queenstown w Irlandji zgromadziło się wielu reporterów i fotografów.

Drugi prokurator przemawia

w procesie bojowców O. U. W.

WARSZAWA, 30.12 (tel. wł.). Dzisiaj w procesie ukraińskim rozpoczął wielką mowę oskarżycielską *drugi prokurator, Władysław Żeleński, który zajął się wyłącznie kwestją taktyczną przestępstwa*, t.j. przygotowania oraz wykonania zamachu na życie ministra Pierackiego.

Mowa prokuratora Żeleńskiego obliczona jest na dwa dni. Prokurator *omawia dokładnie cały przebieg dochodzenia śledztwa*, opisanego w 25 tomach akt.

Śmiertelny lot

po rekod

PARYŻ, 30.12. (Tel.wł.). W ubiegły czwartek wystartowali z Paryża lotnicy Pharabod i Klein z zamiarem pobicia rekordu Genina i Roberta w locie Paryż — Madagaskar. Na pierwszych etapach wszystko szło pomyślnie; lotnicy lądowali najpierw w Tunisie, potem w Sirk w Trypolitanji i dotarli do pustyni nubijskiej na pograniczu anglo-egipskiego Sudanu.

Podczas startu z lotniska w Wadi Halfa silnie obciążony aparat skapotował i uległ rozbiciu.

Pharabod zabił się na miejscu, a towarzysz jego odniósł ciężkie rany.

PARYŻ, 30.12 (tel. wł.). Ciężko ranny Klein zmarł dzisiaj w szpitalu.

Rusini potępiają działalność

separatystów ukraińskich

Doroczny zjazd Starorusinów odbył się we Lwowie **przy udziale 394 delegatów, w tem 261 z prowincji.**

W uchwalonych rezolucjach podkreślono **lojalność wobec państwa i rządu oraz negatywny stosunek do ukraińskiego separatyzmu.**

W punkcie 3 rezolucji zjazd stwierdza, że wobec kompromisu z Ukraińcami tegoroczne wybory nie dały ruskiej ludności przedstawicielstwa w Sejmie, a posłowie ukraińscy **nie posiadają prawa reprezentowania 40 proc. ludności ruskiej nie uważającej się za Ukraińców.**

W dalszym ciągu zjazd protestuje przeciwko ukrainizatorskiej polityce cerkwi grecko-katolickiej, przeciwko inowacjom, wprowadzonym w cerkwi **ze szkodą dla cerkiewnej tradycji** i domaga się utworzenia oddzielnego konsystorjum wraz z seminarjum dla tych parafij, które nie zgadzają się z ukrainizatorską polityką w cerkwi i dążą do wydzielenia ich w skład oddzielnej djecezji.

W jednym z punktów rezolucji wysunięto postulat **umożliwienia przez rząd chłopom emigracji ze względu na ciężki kryzys, jaki przeżywa wieś.**

Prezesem ruskiej sielańskiej organizacji wybrano adwokata **dra Aleksandra Chylaka z Żółkwi.**

Bandyci poćwiartowali

ZWŁOKI SWEGO TOWARZYSZA.

ŁÓDŹ, 30.12. (Tel.wł.). Donosiliśmy **o tajemniczym kadłubie ludzkim**, znalezionym w stawie scheiblerowskim. Sprawa ta łączy się z napadem bandyckim, który miał miejsce **w Pabjanicach.** Ofiarą tego napadu padł 25-letni **Wiktor Ratajczyk.**

Według wszelkiego prawdopodobieństwa napadu dokonali **wyrafinowani bandyci z Łodzi.** Ustalono, że zamordowany Ratajczyk bronił się przed napadem i **dał kilka strzałów rewolwerowych.** Jedna z kul napewno zraniła bandytę. **Rannego uprowadzono** z sobą i zabrano autem do Łodzi. W drodze jednak bandyta **prawdopodobnie zmarł.** Towarzysze jego, niewiedząc co robić z trupem, **poćwiartowali go i wrzucili kadłub do stawu scheiblerowskiego.**

3 strzały kłusownika

DO JADĄCEGO KONNO ZIEMIANINA.

WARSZAWA, 30.12. (Tel.wł.). Właściciel majątku Racincin, gm. Ryszków, Jan Tabaczyński, jadąc konno do urzędu gminnego, zauważył kłusownika. Skierował się w jego stronę, zamierzając zatrzymać go.

Wówczas kłusownik dał do Tabaczyńskiego 2 strzały z dubeltówki. Oba strzały chybiły. Kłusownik nabił wówczas ponownie dubeltówkę i dał 3. strzał, który ranił konia. Koń padł na ziemię. Kłusownik zbiegł. Zawiadomiona policja przeprowadziła dochodzenie i ustaliła, iż kłusownikiem jest Teodor Cichocki, zam. w Racincinie. Osadzono go w areszcie.

Uczniowie w balonie

PODRÓŻ MŁODYCH AERONAUTÓW.

TORUŃ, 30.12. (Tel.wł.). We wsi Mojusz pod Kartuzami wylądował wczoraj balon aeroklubu pomorskiego, pilotowany przez trzech uczniów gimnazjum im. Kopernika w Toruniu. Uczniowie okazali się doskonałymi aeronautami.

Balon wylądował gładko, chociaż groziło niebezpieczeństwo, iż wpadnie do jeziora Kartuskiego, opadł bowiem w odległości zaledwie 8 mtr. od brzegu. Chłopcy zamierzali dolecieć do wybrzeża morskiego, zauważyli jednak, że wiatr znosi ich w stronę granicy niemieckiej, wobec czego zdecydowali się na lądowanie.

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

32)

Gilmartin zwrócił się z uśmiechem do Liddella.

— Chciałbym pomówić z policjantem, który zeszłej nocy miał służbę — rzekł.

— Hm! — mruknął nadinspektor. — Właśnie w tym względzie Straker ma panu coś do powiedzenia.

Przywołał wywiadowcę i przedstawił go Gilmartinowi.

— Niech pan opowie o tym policjancie — rozkazał.

— Ano, mogę powiedzieć tylko tyle — rzekł Straker — że zlekceważył swoje obowiązki i teraz nie mamy żadnych wiadomości o samochodach, które przejeżdżały traktem zeszłej nocy.

Policjant Treleawen, znajdujący się wśród gromadki swych kolegów, spojrzał z niemym wyrzutem na swego zwierzchnika, strażnicy zaś poczęli się przysłuchiwać rozmowie z rosnącą ciekawością i zadowoleniem. Najwidoczniej przedstawiciel władzy z St. Minfred nie cieszył się wśród nich zbytnią sympatją. Gilmartin zaprononował więc, aby wyjść a drogę i uniknąć obecności niepożądanych świadków. Gdy znaleźli się o kilkaset kroków dalej, Straker począł mówić!

— Tak — zapytałem go, a on odrazu się przyznał, że zamiast pełnić służbę, spał sobie smacznie. Tłumaczy się, że był chory, lecz, gdy go począłem szczegółowo indagować, wyznał, że wieczorem wypił trochę m hotelu w Rock. Po powrocie do domu odczuł nagłą sennoć i zasnął. Przysięga, że wypił tylk kufel piwa, lecz piwo to było jakieś niedobre.

— To naprawdę ciekawe — zastanowił się Gilmartin. — Niech go pan tutaj zawoła.

Młody policjant zjawił się na rozkaz Strakera i zasalutował.

— Ładnych rzeczy dowiaduję się o was! — zawołał Liddell.

Treleaven nie odpowiedział, więc Gilmartin postanowił wtrącić się do rozmowy.

— Opowiedzcie nam — rzekł łagodnie — o tej uczcie, coście sobie urządzili wczoraj.

— To był tylko jeden kufel piwa — usprawiedliwił się policjant. — Pojechałem do Rock na motocyklu zamówić węgiel w firmie Bray i Parkins i wstąpiłem do baru hotelowego, gdzie kazałem sobie podać pół kwarty piwa.

— Byliście w mundurze? — zapytał detektyw.

— Nie, sir.

— Rozumiem. Jedźmy dalej. Czy oprócz was w barze był ktoś jeszcze?

— Byli jacyśdwaj nieznajomi, sir. Bardzo przyzwoicie ubrani panowie. Zaczęli ze mną rozmawiać.

— A co było tematem rozmowy?

— Rozmaite rzeczy , sir — odparł policjant. — Tegoroczne zbiory i tak dalej.

— A wspomnieliście im, że jesteście policjantem?

— Nie, sir, tylkod ziewczyna za bufetem coś mówiła.

— Tak. A co było potem, gdyście wypili piwo?

— Poszedłem do domu, sir.

— I czuliście się całkiem dobrze, dopóki nie przyszliście do domu?

— Tak, sir — to znaczy, przypominam sobie, że byłem bardzo zmęczony, więc po powrocie do domu położyłem się trochę i zasnąłem. Żona powiada, że budziła mnie kilka razy, gdy nadeszła pora udania się na służbę. Gdy obudziłem się dzis rno, była już prawie dziewiąta, a głowa bolała mnie okropnie. Później poczułem się trochę lepiej po wypiciu gorącej herbaty.

— Do djabła! — zaklął Straker.

(D. c. n.)

Po sukcesie Lavala w Izbie deputowanych

W Izbie deputowanych odbyła się wielka debata nad polityką zagraniczną rządu francuskiego.

Poprzedziły ją ważne wypadki, jakie zaszły w ciągu ostatnich tygodni w polityce europejskiej. Sytuacja wyraźnie się zmieniła. Ustąpił sir Samuel Hoare, gabinet angielski w Izbie gmin zdezauował jego politykę. Eden został ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji, Mussolini wygłosił wojowniczą mowę w Pontynji i wreszcie, jako ostateczny wyraz tych zmian, pogrzebano projekt paryski.

Nacisk zwolenników polityki przeciwwłoskiej, zarówno w Anglji, jak i we Francji wzmógł się bardzo widocznie, utrudniając pośrednictwo Lavala i ponownie zagrażając pokojowi Europy. Odbił się on również i na przebiegu dyskusji w Izbie deputowanych. Drobna większość, jaką w jej wyniku otrzymał premjer Laval, wskazuje na to aż nazbyt wyraźnie.

Broniąc swojej dotychczasowej polityki i konieczności dalszych usiłowań pojednawczych, premjer Laval szczegółowo wyjaśnił, że w niczem nie naruszył zobowiązań, płynących z paktu Ligi. Oświadczył również, że w swoim czasie zapewnił rząd angielski, iż w razie napadu włoskiego na Anglję, Francja znajdzie się u jej boku. Słowa te odpowiadają rzeczywistości. Polityka Lavala w stosunku do Ligi nigdy nie była wrogą; odznaczała się ona tylko, uzasadnionym zresztą, sceptycyzmem.

Nie wierzy on poprostu w zdolność Ligi do zapewnienia pokoju i uważa, że bezpieczeństwo Francji, podobnie jak i pokój europejski, należy oprzeć na realniejszych i solidniejszych podstawach.

Wychodząc z tego założenia, oraz chcąc obronić porozumienie francusko-włoskie przed niebezpieczeństwem przedłużającej się próby, premjer Laval robił i robi nieustanne wysiłki celem zakończenia wojny w Afryce w sposób, któryby salwował uzasadnione interesy włoskie i byłby równocześnie do przyjęcia dla Wielkiej Brytanji.

Trzeba przyznać, że polityka Lavala pomimo trudności, jakie nastręcza skomplikowane zagadnienie wejścia faszystowskich Włoch na teren kolonjalny, jest w ogólnych linjach najzupełniej słuszna i zgodna i z narodowemi interesami Francji. Nie jest jednak zgodna z interesami Imperjum Brytyjskiego oraz z zamiarami lóż i Kominternu. To też w szeregu przemówień w Izbie deputowanych wyraźnie zaznaczyła się tu różnica punktów wyjścia, nadając całej dyskusji bardzo charakterystyczne piętno.

Grupy parlamentarne, kierowane przez wolnomularstwo, domagały się w sposób bardzo kategoryczny zmiany polityki francuskiej i przestawienia zwrotnicy na tor antywłoski. Tych zawodowych pacyfistów wcale nie niepokoi możliwość poważnych komplikacyj wojennych, które nastąpić muszą z chwilą zastosowania wobec Włoch polityki ostrych represyj.

Przywódca socjalistów, Blum, oświadczył wyraźnie, że się wojny nie boi, gdyż Włosi, jego zdaniem, nie odważą się wystąpić zbrojnie przeciwko Wielkiej Brytanji.

Grupy prawicy i środka wykazały duże zrozumienie położenia Francji, konieczności pokojowego załatwienia zatargu włosko-angielskiego i obrony polityki włosko - francuskiego zbliżenia. Opowiedziały się one za polityką umiarkowaną i rozważną, liczącą się przedewszystkiem z interesami i siłami narodu francuskiego.

Debata w Izbie raz jeszcze wykazała jak dalece opinja polityczna Francji w sprawach polityki zewnętrznej jest niejednolita. Obok prądów wyrastających z dziejowego doświadczenia narodu francuskiego, z jego istotnych interesów i możliwości, pełno jest w niej dążeń, których źródeł należałoby szukać w ciemnych zakamarkach lóż masońskich i innych organizacyj



WYSPA RODOS,
którą Włosi zamieniają w fortecę w związku z możliwością konfliktu włosko-angielskiego.

Za porozumieniem z Niemcami
wypowiada się prawica francuska.

Sygnalizujemy znamienny artykuł Kerillisa w narodowem i katolickiem „Echo de Paris“, który przedstawia, jak szerokie koła nacjonalistyczne Francji (poza „Action Francaise“) oświadczają się za porozumieniem Francji z Niemcami. Należy tu zwłaszcza potężna „Unja Narodowa b. kombatantów“ z posłem Goy'em na czele (liczy 900 tys. członków) i „Młodzież Patrjotyczna“ pos. Taittingera. Ten ostatni w tygodniku „Choc“ poleca porozumienie trwałe Francji z Hitlerem, przyczem pisze dosłownie:

„Niemcy zażądają może swobody ruchów w innej części globu. My nie żądamy, by naród 65-miljonowy był pozbawiony wszelkiego środka ekspansji. Z chwilą, gdy ekspansja ta nie będzie połączona z naszą szkodą, nie możemy patrzeć na nią niechętnie“.

Kerillis pisze dalej, że intelektualiści, jak członek Akademji, historyk Louis Bertrand i Georges Suarez i wielcy przemysłowcy wyrażają się podobnie. **Chcą zostawić Niemcom swobodę ruchów na południu i wschodzie Europy.** Sytuacja dziś jest taka, że cały Front Ludowy z wyjątkiem Daladiera, jest ogarnięty germanofobją i oświadcza się za sojuszem z Rosją, a prawica staje się „germanofilską“...

Kerillis przestrzega prawicę przed złudzeniami co do Niemiec. Przypomina im błąd Napoleona, który pozwalając Prusom zgnieść Austrję pod Sadową, doczekał się Sedanu. Podobny skutek byłby i teraz, **gdyby Francja opuściła swych przyjaciół w Europie i pozwoliła Niemcom załatwić się z nimi według ich woli...**

Z DNIA

O WYPEŁNIENIE PUSTKI

„Czas“ zajmuje się sprawą roli polskich izb parlamentarnych w życiu politycznem kraju:

„Izby nasze stanęły przed zadaniem stworzenia nowych podstaw pracy politycznej w Polsce, udowodnienia, że eksperyment z nową ordynacją wyborczą się udał. Wyniki prac izb w tym kierunku, trzeba to odrazu powiedzieć, są więcej niż blade.

Blok Bezpartyjny został rozwiązany. Partje opozycyjne nie są w izbach reprezentowane. Pustkę powstałą w życiu politycznem na miejscu tych organizacyj starano się zapełnić organizacjami regjonalnemi i stworzeniem pewnych grup zawodowych. Jak dotąd zarówno jedne jak i drugie prowadzą suchotniczy żywot i dotychczas nic nie wskazuje na to, aby grupy te mogło cokolwiek ożywić.

A zatem jeśli izby mają zamiar odegrać rolę istotnych reprezentantów społeczeństwa, jeśli mają stać się poważnym organem politycznej organizacji narodu, muszą rączo zabrać się do pracy nad stworzeniem nowych przystosowanych do zmienionych warunków form życia politycznego.

Indywidualne wystąpienia poszczególnych posłów i senatorów, poza kilku chlubnemi wyjątkami, które przyniosły czy to fachowe naświetlenie poruszanych w izbach kwestyj, czy to były wystąpieniami naprawdę samodzielnemi i odważnemi, naogół nie przynosiły zaszczytu ani mówcom, ani izbom. Wniesione dotychczas do izb projekty, nie doznały w izbach poważniejszej poprawy fachowej, ani też izby nie wniosły do nich nowych myśli, nowych naświetleń. Nieliczne silniejsze indywidualności w izbach, nie znajdują odpowiedniego poparcia i współpracy, nawet ze strony zbliżonych do nich kolegów. Nie wytworzyły również izby systemu pracy grupowej.

A zatem i izby, szczególnie Sejm, którego dotychczasowe wystąpienia stale słabiej wypadały niż wystąpienia Senatu, musi zużyć wolny czas feryj świątecznych na przygotowanie się do czekających go zadań, na przygotowanie do politycznego egzaminu, tem cięższego i ważniejszego, że w polityce znacznie trudniej jest odrobić zaniedbania niż w szkole“.

Jak widać, „Czas“ tęskni do utworzenia w parlamencie grup o charakterze stronnictw. Czyli — nawrót do dawnego systemu pracy...

Jak będzie wręczony biret kardynalski
nuncjuszowi kardynałowi przez Prezydenta Rzplitej

Uroczysta ceremonja wręczenia J. E. ks. kardynałowi Franciszkowi Marmaggi przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej biretu kardynalskiego **odbędzie się na Zamku w dniu 4 stycznia 1936 r. o godz. 11 rano.**

W związku z tą uroczystością przybywa do Warszawy specjalnie wysłany z Watykanu członek gwardji szlacheckiej Jego Świętobliwości, kapitan hr. Pietromarchi, który w gmachu nuncjatury apostolskiej w obecności zaproszonych przez ks. nuncjusza osób, oficjalnie zawiadomi nowego purpurata o nominacji i doręczy mu pierwszą odznakę godności kardynalskiej, tj. czerwoną piuskę.

W dniu 4 stycznia 1936 r. rano kapitan hr. Pietromarchi w towarzystwie radcy nuncjatury mgr. Alfreda Pacini, mianowanego na czas trwania tej misji specjalnej ablegatem papieskim w randze ministra pełnomocnego złoży na Zamku „breve“ papieskie oraz szkatułkę, zawierającą biret kardynalski.

Właściwa ceremonja rozpocznie się o godz. 10.30 rano przybyciem do nuncjatury dyrektora protokułu dyplomatycznego z adjutantem Prezydenta Rzeczypospolitej. Wraz z nimi ks. nuncjusz uda się pod eskortą szwadronu szwoleżerów z fanfarzystami na Zamek. Fanfara odegrana zostanie przed gmachem nuncjautry i przed kolumną Zygmunta III. Na dziedzińcu zamkowym honory odda bataljon piechoty ze sztandarem i orkiestrą, która odegra hymn papieski.

Po kolejnych powitaniach w „Sali Mirowskiej“ przez kompanję piechoty, w „Pokoju Oficerskim“ przez komendanta miasta, w „Sali Cannaleta“ przez zastępcę dyrektora protokułu i w „Sali Audjencjonalnej“ przez szefa kancelarji cywilnej w „Gabinecie Konferencyjnym“, a w „Sali Marmurowej“ przyjmie p. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie ministra spraw zagranicznych p. J. Becka, ks. ablegata Pacini w towarzystwie kapitana hr. Pietromarchi. Ks. Pacini złoży swe listy uwierzytelniające, wygłaszając przemówienie po łacinie, na które p. Prezydent Rzeczypospolitej odpowie w języku polskim.

Następnie w kaplicy zamkowej odprawiona będzie przez ks. biskupa polowego dr. Gawlinę msza św. w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej, ks. kardynała Marmaggi'ego, księży kardynałów Kakowskiego i Hlonda, obecnych w Warszawie księży arcybiskupów i biskupów, Generalnego Inspektora sił zbrojnych, członków rządu z prezesem Rady ministrów na czele, marszałków Sejmu i Senatu, podsekretarzy stanu, szefa sztabu głównego, dowódcy okręgu korpusu, prezydenta m. st. Warszawy, komisarza rządu na m. st. Warszawę i korpusu dyplomatycznego.

Po zakończeniu nabożeństwa p. Prezydent Rzeczypospolitej nałoży biret na głowę Jego Eminencji ks. kardynała Marmaggi. Równocześnie dyrektor protokułu dyplomatycznego narzuci na jego ramiona płaszcz purpurowy. Chóry odśpiewają „Te Deum Laudamus“.

Następnie w „Sali Asamblowej“ odbędzie się publiczna audjencja ks. nuncjusza u Prezydenta Rzeczypospolitej, podczas której wymienione będą przemówienia, a bezpośrednio po audjencji gościć będzie p. Prezydent ks. nuncjusza na śniadaniu.

Powrót do nuncjatury nastąpi z eskortą szwoleżerów i fanfarzystami pojazdem Prezydenta Rzplitej.

Przeciwko obozom pracy
WYSTĘPUJĄ IZBY RZEMIEŚLNICZE

Samorząd rzemieślniczy zajmował się ostatnio sprawą kwalifikacyj zawodowych junaków zatrudnionych w tak zw. obozach pracy. Zapadła uchwała Związku izb rzemieślniczych, **by nie uznawać pracy junaków za równoznaczną z ukończeniem nauki w rzemiośle.**

Równocześnie zdecydowano wystąpić do Ministerstwa przemysłu i handlu o wydanie zarządzeń, **aby przysposobienie zawodowe w obozach pracy odbywało się zgodnie z przepisami prawa przemysłowego**

Narady rektorów z ministrem
ODBĘDĄ SIĘ 1 I 2 STYCZNIA

Z Warszawy donoszą:

Rektoraty wyższych uczelni w Warszawie i innych miastach Polski otrzymały pisma Ministerstwa oświaty o zwołaniu konferencji rektorów **na dn. 1 i 2 stycznia 1936 roku.**

W konkurencji tej, która odbędzie się w gmachu Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego **weźmie ogółem udział 13 rektorów szkół akademickich.** Podczas dwudniowych obrad, które toczyć się będą pod osobistem przewodnictwem ministra prof. Świętosławskiego omówione będą **liczne aktualne sprawy dotyczące wyższych uczelni,** wysokość opłat czesnego i egzaminacyjnych jak i **zapewnienia spokoju podczas wykładów**

UWAGI

PRZYSZŁOSC RZEMIOSŁA
ZALEZY OD LIKWIDACJI CHAŁUPNICTWA.

Pod powyższym tytułem znajdujemy w „Kurjerze Porannym" interesujące uwagi na temat bolączek rzemiosła w naszem województwie. Sprawy poniżej omawiane niejednokrotnie już poruszaliśmy w „Kurjerze Zachodnim", są one jednak ciągle jeszcze aktualne i dlatego nie od rzeczy będzie przypomnieć je raz jeszcze. Oto co pisze „Kurjer Poranny":

Najważniejsze dezyderaty rzemiosła kieleckiego rozpatrywane były w Warszawie na zjeździe dyrektorów izb rzemieślniczych i ostatnio w Sosnowcu, na **międzyministerjalnej komisji dla współpracy z samorządem gospodarczym.** Dezyderaty te były wyłuszczeniem najistotniejszych potrzeb i wymagań warsztatów rzemieślniczych z terenu całego województwa Kieleckiego.

Rzemiosło wojew. Kieleckiego, t. zw. „legalne" **reprezentuje obecnie około 43 tysiące warsztatów.** Na siedem grup rzemieślniczych; **11.500 warsztatów szewckich.** W krawiectwie jest ponad 6 tysięcy warsztatów i około 2 tysiące innych. Kielecczyzna, będąca centrum przemysłu drzewnego, posiada 6.200 zakładów pracy w grupie drzewnej. W zawodzie budowlanym jest **4** tysiące warsztatów, w metalowym — **4.800** warsztatów i w dziale t. zw. „spożywczym" — **7.600** zakładów. We wszystkich tych zakładach, wpośród których znajduje się cały szereg większych i mniejszych fabryk, zatrudnionych jest **około 45 tysięcy wykwalifikowanych rzemieślników, posiadających karty rzemieślnicze.** Oprócz rzemieślników wykwalifikowanych, w zakładach tych pracuje **kilkadziesiąt tysięcy robotników fabrycznych** (bez kart rzemieślniczych) i wielka ilość młodocianych „pobierających naukę". Oczywiście, **znacznie większą pozycję stanowią warsztaty chałupnicze,** których ilość jest niemożliwa do zsumowania. Poziom produkcji w rzemiośle, w porównaniu z rokiem 1928 ustabilizował się, zależnie od jego rodzaju, **na 30 do 70 proc.**

Dziś, wobec pewnej stabilizacji gospodarczej kraju, można skonstatować fakt, że **rzemiosło kieleckie naogół oparło się naporowi kryzysu.** Stało się to dzięki temu, że rozmiar produkcji przeciętnego **warsztatu** rzemieślniczego pozwolił **dość** sprawnie przystosować się mu do nowych, spowodowanych przesileniem gospodarczem warunków życia, a z drugiej strony sam właściciel tego warsztatu wykazywał stanowczo niezmordowaną **wolę przetrwania złej doli.** Można było zaobserwować, że wielu rzemieślników, niemających zupełnie zamówień, utrzymywało w dalszym ciągu warsztaty, w nadziei lepszego jutra. Jednakże zmniejszony **popyt** na przedmioty produkcji, szczególnie skutkiem zubożenia ich odbiorcy — **rolnika, sprowadził wkońcu redukcję pracowników.** Po przetrwaniu najgorszego okresu, rzemiosło województwa Kieleckiego **weszło obecnie w fazę szybkiego rozrostu.**

Coraz częściej opinja publiczna niepokojona jest przez prasę, rozpisującą się o niedoli chałupnika kieleckiego. „Kurjer Poranny" traktował o tej kwestji kilkakrotnie, zwracając szczególną uwagę **na nędzę chałupnictwa szewckiego.** Nikt jednak nie zauważył, że chałupnictwo kieleckie zostało znacznie zasilone **przez zastępy zubożałych rzemieślników wykwalifikowanych, aby w ten sposób uniknąć płacenia wszelkich świadczeń socjalnych.** Objaw ten daje się zauważyć przedewszystkiem w szewctwie, choiewkarstwie, tapicerstwie i krawiectwie. Ten stan rzeczy prowadzi wkonsekwencji **do koncentracji produkcji w rękach nielicznych zakładów — kapitalistów.** Zbijają oni fortuny kosztem niewspółmiernej niedoli i ciężkiej pracy chałupnika, dzięki możności sprzedaży na raty, ogarniają coraz szersze kręgi odbiorców wyrobów rzemieślniczych. Zatrudniony u takiego „mistrza-chałupnika" terminator, **nie zdobywa żadnego poziomu wiedzy za wodowej** i dzięki temu na rynku kieleckim, a często i na rynkach pozakieleckich, daje się zauważyć prawdziwa powódź tandety. Zachodzi więc konieczność **przeciwdziałania** dalszej pauperyzacji tych **zawodów.** Celem rozwinięcia skutecznej akcji w tym kierunku, przy Izbie Rzemieślniczej w Kielcach **założone zostało biuro organizacyjno - handlowe. Biuro to powołane zostało do pracy w celu** organizowania produkcji i zbytu produktów rzemieślniczych na najobszerniej szymr ynku. Po utworzeniu biura organizacyjno - handlowego, Izba Rzemieślnicza zwróciła się do wszystkich cechów, znajdujących się na terenie województwa Kieleckiego **o pomoc w sporządzeniu statystyki chałupników,** zatrudnionych w poszczególnych gałęziach rzemiosła.

Izba Rzemieślnicza przystąpiła do zorganizowania wzorowni — wystawy wyrobów rzemieślniczych, charakterystycznych dla każdej gałęzi. Zbiór wzorów będzie **służył jako naoczna reklama i propaganda rzemiosła wśród najszerszego społeczeństwa.** Przy wystawie tej założona zostanie wzorownia surowców, narzędzi i maszyn pomocniczych, używanych do produkcji.

Dążąc do rozwoju rzemiosła i likwidacji warsztatów chałupniczych na obszarze województwa Kieleckiego, **Izba Rzemieślnicza wysuwa kilka dezyderatów.** Przedewszystkiem chodzi tu o zlikwidowanie przedsiębiorstw państwowych, komunalnych, społecznych i filantropijnych o charakterze rzemieślniczym; **organizowanie produkcji warsztatów więziennych i prowadzonych przez szkoły** zawodowe; zreformowanie zakresu i rozmiaru wytwórczości rzemieślniczej w warsztatach wojskowych. Mówiąc o ograniczeniu produkcji w warsztatach więziennych, należy wziąć pod uwagę przedewszystkiem **ciężkie więzienie na Świętym Krzyżu.** W więzieniu tem utrzymywane są bowiem zakłady, **o rozmiarach poważnych fabryk.** Produkcja tych zakładów nie zaspakaja tylko potrzeb samego więzienia, ale jest sprzedawana na rynku zewnętrznym, **stanowiąc konkurencję dla produkcji warsztatów prywatnych.**

Nie znajdując innej rady na nielegalizowanie „dzikich" warsztatów, Izba Rzemieślnicza opowiada się zdecydowanie **za likwidacją tych wszystkich warsztatów, które nie posiadają świadectw przemysłowych.** Aby zapobiec dalszemu rozwijaniu się chałupnictwa, władze skarbowe winny sprzedawać świadectwa przemysłowe na prowadzenie wytwórni o charakterze rzemieślniczym tylko tym osobom, które udowodnią prawo **do prowadzenia samoistnego warsztatu, przez przedłożenie karty rzemieślniczej.** Władze te winny również przystąpić do ścisłej kontroli w zakresie wykupywania świadectw przemysłowych przez warsztaty rzemieślnicze. Bezwzględna likwidacja nielegalnego stanu w rzemiośle na terenie województwa Kieleckiego **winna nastąpić z inicjatywy władz administracyjnych.**

Najważniejszym jednak warunkiem uzdrowienia gospodarki w rzemiośle **jest jaknajszybsza likwidacja chałupnictwa,** stanowiącego wrodzinną glebę dla licznych nakładców — kapitalistów, **którzy na nędzy potężnej armji parjasów pracy zbijają wielkie majątki.** W samych Kielcach, gdzie istnieje około 3 tysięcy warsztatów chałupniczych szewckich, jeden spośród nakładców **jest właścicielem sześciu kamienic.** A zarobek dzienny chałupnika wynosi 30 — 60 groszy...

W. Śl.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

31 Wtorek	**Dziś** Sylwestra **Jutro** Nowy Rok Wschód słońca 7 m. 45. Zachód „ 15 m. 49.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: Manewry miłosne.
PALACE: „Wonder Bar".
EDEN: Byli sobie dwaj hultaje.

—xx—

Letni czas
OD 1 MAJA

Ministerstwu przemysłu i handlu zgłoszony został projekt zastosowania w Polsce latem 1936 roku t. zw. czasu letniego, przyjętego ogólnie w instytucjach i zakładach przemysłowych na zachodzie.

Czas letni polegałby na przesunięciu zegara o 1 godzinę, począwszy od m. maja do końca września.

—xx—

× **IMPORT TOWARÓW REGLAMENTOWANYCH.** Izba przem.-handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, że przyjmuje podania o zezwolenie przywozu z zagranicy towarów reglamentowanych w ramach kontyngentu na I kwartał 1936 r. Ostateczny termin wnoszenia podań upływa w dniu 5 stycznia 1936 r. Podania wniesione po terminie będą mogły być uwzględnione jedynie w tym wypadku, jeżeli pozostaną rezerwy kontyngentu.

× **BAL SYLWESTROWY KS. „ZAGŁĘBIANKI".** Klub Sportowy „Zagłębianka" w Będzinie, urządza dzisiaj w salach T-wa dobroczynności na Górze Zamkowej w Będzinie tradycyjny Bal Sylwestrowy, na którym przygrywać będzie do tańca znakomity jazz-band. Iluminacja sali reflektorami. Wiele niespodzianek. Początek o godz. 21. Wejście dla pań zł. 1,50, dla panów 1,99. Bufet — cukiernia na miejscu we własnym zakresie. Zaproszenia prosimy okazywać przy wejściu.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 31 grudnia o godz. 8 wiecz (punktualnie) przedstawiona komedja S. Kiedrzyńskiego p.t. „CUDZIK I SPÓŁKA". Bilety w cenie od 25 gr.

Wieczorem 2 przedstawienia: pierwsze o godz. 11 wieczorem i drugie o godz. 1 w nocy, wielka rewja sylwestrowa p.t. „DOBRA JEST". Autorami jej są najlepsi „rewjo-piarze" jak: Hemar, Tuwim i inni. Rewja zawierać będzie 18 obrazów, przedstawiających zarówno sceny nastrojowe z ilustracją ślicznych melodyj, jak też i pełne humoru skecze w wykonaniu całego zespołu z Gołaszewską i Iwańskim na czele. Konferansjerkę prowadzić będzie p. T. Krotke. Sensacją dnia będzie finał pióra Szpilmana p.t.: „**Kochany nasz Sosnowiec**".

Jutro, dnia 1 stycznia 1936 r. o godz. 4.30 wspaniała operetka Herve'go p.t.: „NITOUCHE". Wieczorem o godz. 8.30 doskonała rewja p.t. „DOBRA JEST".

Passepartout i bilety ulgowe na przedstawienia sylwestrowe są nieważne.

× **ODWOŁANIE POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ.** Wyznaczone na wczoraj posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie zostało odwołane, gdyż niektóre sprawy, wniesione na posiedzenie Rady, nie zostały jeszcze przez komisje rozpatrzone i w związku z tem zaszła konieczność przesunięcia terminu posiedzenia Rady.

× **SPROSTOWANIE.** W spisie uczestników wystawy obrazów i rzeźb w Dąbrowie zaszła pomyłka przy nazwisku p. Okrajka, któremu jest na imię nie Władysław a Mieczysław.

Z UŚMIECHEM

SYLWESTER

Rzadko jest imię to w świecie głośne,
Choć rzadko kto je od chrztu codzień nosi.
Jakieś melodje brzmią w uszach nieznośne
I człowiek śpiący o sen próżno prosi:
Radjo, gramofon lub cała orkiestra
Musi koniecznie grać przez noc Sylwestra.

A lud szaleje, tańczy, w wódce pływa,
Maski nakłada na maski swych twarzy,
Biedni grajkowie mają swoje żniwa,
Człowiek o nowem szczęściu głupio marzy,
Złudzeń błyskotki ma nad ciężką głową.
Pijany bowiem jest w noc Sylwestrową.

Pijcie i tańczcie w stylowym kostjumie,
W maskach, bez masek błazny i Pierroty.
Pocóż w ponurej noc spędzać zadumie,
Że rok przeminął szybko, jak sen złoty.
Do szaleństw w tańcu dziś bądźcie gotowi,
A ja spać pójdę i to będzie zdrowiej.

Ko—Stek.

Urlopy turnusowe
W HUCIE „KATARZYNA"

Jak już donosiliśmy Modrzejowskie Zakłady zamiast redukowania robotników, zastosują na okres przejściowy urlopy turnusowe.

Dn. 11 stycznia 1936 r. huta „Katarzyna" wysyła na jednomiesięczny urlop turnusowy 165 robotników, z tem zastrzeżeniem, że o ile w międzyczasie nie wpłyną zamówienia, urlop ten zostanie przedłużony do dwóch miesięcy.

S.O.S. z Pacyfiku
A... POLSKIE RADJO

Otrzymaliśmy następującej treści komunikat z referatu prasowego rozgłośni w Katowicach:

W jednym z pism codziennych ukazała się sensacyjna wiadomość, o przejęciu przez ucznia szkolnego w Mysłowicach sygnału radjowego S.O.S. ze statku sowieckiego, będącego w niebezpieczeństwie i wzywającego pomocy w pobliżu Sachalinu na Pacyfiku.

W pół godziny po przejęciu tego sygnału statek ów został uratowany, za co drogą również radjową złożył podziękowanie.

Nie wdając się w żadną dyskusję, Rozgłośnia Katowicka Polskiego Radja podaje w związku z komentarzami owego artykułu, co następuje:

1) W dniu 22 grudnia b.r. nikt nie zwracał się ani telefonicznie ani bezpośrednio do dyżurującego personelu Rozgłośni Katowickiej prosząc o pomoc lub interwencję.

2) Rozgłośnia Katowicka posiada wzorowo zorganizowany krótkofalowy punkt odbiorczy dla fal od 15—50 m., który może być w każdej chwili uruchomiony.

3) Stałych podsłuchów się nie prowadzi, gdyż nie należy to ani do zadań, ani do obowiązków Rozgłośni.

Inż. Gojbion
PREZESEM STRAŻY W CZELADZI

Onegdaj odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków ochotniczej straży pożarnej w Czeladzi, na którem przyjęto nowy statut oraz dokonano wyboru zarządu. Prezesem został p. inż. Gojbion, naczelnikiem p. Cz. Mandat. Pozatem do zarządu weszli pp: sędzia R. Herman, G. Sadowski, G. Solarz, H. Wojańczyk, P. Jurczyński, N. Madla, kom. rew.: Tajchman, Spyrzyński, Marzec i Witkowski. Do zarządu wszedł jeszcze jako przedstawiciel miasta burm. Dorobczyński.

Ustępującemu prezesowi straży p. dyr. Raźniewskiemu, w uznaniu zasług, walne zebranie nadało godność honorowego prezesa.

W zebraniu wzięło udział ponad 100 członków.

Kościuszko

JAKO REKLAMA PROSZKU

Ze sfer czytelników naszego pisma komunikują nam, iż przy ul. Czeladzkiej 20 w Będzinie widnieje szyld z następującym napisem: Wyrób proszków do pieczenia „Kościuszko". Właściciel M. B. Klajman.

Taką bezceremonjalność w szafowaniu nazwiskami naszych bohaterów przez handlarzy żydowskich należy uważać za zwykłą żydowską bezczelność i podobnych rzeczy absolutnie tolerować nie można.

Mogą sobie żydzi umieszczać na szyldach, lub gdzieindziej nazwiska Żabotyńskich. Hertzenów, czy cadyków cudotwórców, lecz nie wolno im wykorzystywać, jako reklamy, nazwisk bohaterów naszych, otaczanych czcią przez cały naród.

Przy sposobności trzeba zwrócić uwagę i na inną sprawę. Otóż podług obowiązującego przepisu treść każdego szyldu, lub wywieszki, umieszczonej na zewnątrz lokalu, powinna być uprzednio zaaprobowana przez miejscowe władze samorządowe, tymczasem przepis ten nie jest przestrzegany i dlatego też tak często spotyka się szyldy i wywieszki fatalnie zredagowane, co świadczy, iż sprawą tą nikt się nie interesuje.

Sądzić jednak należy, iż w danym razie władze zwrócą na to uwagę i wytwórcę proszków zmuszą do usunięcia niewłaściwego napisu.

—oOo—

Nieszczęśliwy wypadek

NA KOPALNI

W ub. niedzielę podczas pracy w podziemiach kopalni hr. Renard w Sosnowcu dostał się między wózki 37-letni robotnik Stanisław Struzik, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Błotnej 8.

Struzik doznał stłuczenia lewego boku oraz ogólnych obrażeń.

Ofiarę wypadku przewieziono na kurację do szpitala Ubezpieczalni.

—xx—

Bezdomny starzec

W CZELADZI

W Czeladzi już od szeregu lat znajduje się bezdomny starzec Zarębski, który śpi na strychach, w korytarzach domów, a najczęściej pod gołem niebem.

Biedny staruszek niema co jeść, to też chodzi głodny, żywiąc się odpadkami, zbieranemi po śmietnikach.

Sam widok starca budzi litość, to też niezrozumiałem wprost jest, że dotąd nikt nie zainteresował się losem nieszczęśliwego.

—oOo—

× **ZABAWA SYLWESTROWA OMP.** Org. młodz. pracującej, ogn. im. gen. J. Bema w Sosnowcu, urządza w dniu 31 b.m. tradycyjną zabawę Sylwestrową w sali BBWR dawniej „Lutnia" przy ul. Warszawskiej 22. Początek o godz. 9 wieczorem.

× **ZABAWA STRAŻACKA W CZELADZI.** Zwyczajem dorocznym straż ogniowa ochotnicza w Czeladzi urządza w gmachu własnym zabawę Sylwestrową, z b. bogatym programem. Między innemi nastąpi pożegnanie starego i powitanie Nowego Roku.

Międzyzwiązkowa reprezentacja

pracowników umysłowych w Zagłębiu Dąbrowskiem

Otrzymaliśmy następującej treści komunikat:

W niedzielę dnia 29 b.m. odbyło się zapowiedziane zebranie delegatów związków, wchodzących w skład Centralnej Rady Pracowniczej, a działających na terenie powiatu Będzińskiego.

Po zagajeniu obrad przez p. **Wł. Grunwalda,** prezesa Rady Okręgowej Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Sosnowcu, z inicjatywy której doszło do tego zebrania — przystąpiono do wyborów prezydjum, w którego skład weszli pp.: **Wł. Grunwald** jako przewodniczący, **K. Ostrowski** jako sekretarz i Biłek, **Rzadkowski i prof. Wyspiański** jako **asesorowie.**

Skolei przystąpiono do omawiania projektu regulaminu, który po wprowadzeniu pewnych zmian, zatwierdzono. Następnie dokonano wyborów Komitetu Wykonawczego, do którego weszli z ramienia grupy pracowników państwowych pp.: mgr. **Deńca, Michalski, Nielepiec i prof. Wyspiański,** z ramienia grupy pracowników samorządowych pp.: **Bartnik, Koncewicz, Modrzejewski i Rzadkowski** i z ramienia grupy pracowników prywatnych pp.: **Bobrowski, Borowiecki, Grunwald i Ostrowski.**

Po zreferowaniu bieżących spraw i zagadnienia Izb Pracy przez p. K. Ostrowskiego rozwinęła się dyskusja, która dała bardzo obfity materjał dla zobrazowania sytuacji pracowników wszystkich kategoryj.

W wyniku tej dyskusji uchwalono szereg rezolucyj, a mianowicie w sprawie: opodatkowania pracowników państwowych, projektów uposażeniowych pracowników samorządowych, zakusów ze strony pracodawców na wynagrodzenia pracowników prywatnych, w sprawie przedłużenia czasu handlu, w sprawie Izb Pracy i w końcu w sprawie konsolidacji ruchu zawodowego, a zwłaszcza konieczności współpracy z odłamem pracy fizycznej.

Z ramienia Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warszawie brał udział p. Brzywczy, zaś poseł Krukowski nie mógł przybyć spowodu choroby.

Po ustaleniu terminu konstytuującego zebrania Prezydjum Reprezentacji obrady zakończono.

PREMJE dla prenumeratorów „Kurjera Zachodniego"

Każdy prenumerator „Kurjera Zachodniego", który DO DNIA 5-GO STYCZNIA 1936 r. opłaci zgóry pełną prenumeratę t.j. zł. 2.50, załączy poniższy wypełniony kupon i wpłaci 35 gr. na koszty manipulacyjne otrzyma jako premję:

PIĘKNĄ KSIĄZKĘ

Prenumeratorzy zamiejscowi oprócz opłaty manipulacyjnej winni przekazać dodatkowo 10 gr. na koszty przesyłki premji. Wymienione opłaty można wpłacać razem z przedpłatą prenumeraty, zaznaczając na przekazie ich przeznaczenie.

Ważny do 5-go stycznia 1936 r.

Kupon na premję książkową „K. Z." za styczeń 1936 r.

Imię i nazwisko ____________

Adres ____________

Otrzymuję gazetę przez ____________

Nie można pracować byle jak

w urzędach państwowych

Minister spraw wewnętrznych wydał znamienne zarządzenie, dotyczące **uproszczenia w urzędowaniu władz administracyjnych.** Zarządzenie podnosi, iż liczni referenci załatwiają powierzone sobie sprawy powierzchownie i tymczasowo, co powoduje odwołania, konieczność przeprowadzania uzupełniających dochodzeń i **obciąża aparat administracyjny nadmiarem zbędnej pracy.**

Tymczasowe załatwienia podkopują zaufanie obywateli do sprawności administracji i do sumienności oraz obywatelskiego traktowania spraw przez urzędników, a **ponadto stają się prawdziwą klęską dla samych urzędów,** pomnażając obieg papierów. Zarządzenie wkłada na wszystkich urzędników obowiązek zwrócenia uwagi na to zjawisko.

W razie stwierdzenia wypadków powierzchownego i niedbałego załatwienia spraw, zwłaszcza przez stosowanie załatwień „tymczasowych", minister spraw wewnętrznych zmuszony będzie **niezależnie od ukarań referentów, traktować ich przełożonych jako współwinnych.**

Zarządzenie ministerjalne zwraca przytem uwagę **na moment oszczędnościowy w poruszonem zagadnieniu,** podnosząc, że budżet Ministerstwa spraw wewnętrznych obciążony jest dużemi kosztami opłat pocztowych.

Ile miastom Zagłębia przyznano

na akcję budowlaną?

Jak już nadmienialiśmy, Bank Gospodarstwa Krajowego zawiadomił komitety rozbudowy poszczególnych miast **o wysokości kwot, przyznanych na finansowanie w tych miastach budownictwa mieszkaniowego.**

Z przyznanej na 1936 r. kwoty, na **Sosnowiec przypada 350.000 zł., Będzin 120.000 zł., Dąbrowę 130.000 zł., Czeladź 40.000 zł. i Zawiercie 30.000 zł.**

Kiedy i ile potanieje

prąd w Zagłębiu?

W związku z obniżką ceny węgla, następuje, stosownie do warunków koncesyjnych również obniżka cen energji elektrycznej, wynoszących 30 **proc. obniżki ceny węgla.** Ponieważ ostatnia zniżka ceny węgla **wynosi przeciętnie 13 proc.** przeto obniżka obecnej ceny prądu wyniesie w przybliżeniu 6 lub 6 z ułamkiem proc.

Obniżka zostanie wprowadzona w życie po upływie miesiąca **od chwili ogłoszenia obniżki cen węgla** w „Wiadomościach Statystycznych", co ma nastąpić lada dzień.

Jeżeli chodzi o Zagłębie, gdzie prąd dostarcza elektrownia okręgowa, **to dotychczas jeszcze nie została ostatecznie ustalona wysokość obniżki cen prądu.** W każdym razie nie będzie ona duża, a zostanie wprowadzona prawdopodobnie w początku lutego 1936 r.

OFIARY

Wincentyna Zarzycka, zamiast życzeń Noworocznych na szpital dziecięcy w Zagłębiu zł. 5.

Zamiast powinszowań Noworocznych składa Stanisław Gadomski z Zagórza dla Stowarzyszeń Pań św. Wincentego a Paulo: w Sosnowcu — śródmieście zł. 5, w Sosnowcu — Pogoń zł. 5, w Dąbrowie Górniczej zł. 5, w Zagórzu zł. 5; razem złotych 20.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Dr. Kurzyka na Tow. Przeciwgruźlicze zł. 20 — składają Ficenesowie.

Zamiast powinszowań Noworocznych na szpital dziecięcy zł. 10 — składają Ficenesowie.

Zamiast życzeń Noworocznych zł. 5 na szpital dziecięcy składają Doktorostwo Kotarscy.

PROGRAM RADJOWY

WTOREK 31 GRUDNIA.

6.30 Kolenda i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka. 7.55 Parę informacyj. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Muzyka taneczna (płyty). 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Z rynku pracy. 13.35 Takie sobie piosenki (płyty). 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Koncert zespołu Haliny Adamskiej-Grossmanowej. 16.00 „Słuchowisko dla młodzieży szkolnej". 16.15 Lekkie melodje i piosenki w wyk. Marji Korabianki i Jana Żyńskiego. 16.45 „Cała Polska śpiewa" audycję poprowadzi prof. Br. Rutkowski. 17.00 „Wielkie i drobne wynalazki: Jak powstał kalendarz" odczyt wygł. Jerzy Baumgarten. 17.15 „Płyty dla znawców" objaśnienia dr. E. Elsnerówny. 17.50 „Skrzynka językowa" prof. Witold Doroszewski. 18.00 Recital fortepianowy Stelli Dobrzyckiej. 18.30 „Czarne i białe charaktery" szkic literacki K. Irzykowskiego. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Feljeton sportowo-turystyczny. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Monolog sylwestrowy Światopełka Karpińskiego. 20.10 Melodje operowe w wyk. ork. PR pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udziałem Stefana Witasa — tenor. 21.10 „Obrazek z Polski współczesnej". 21.15 „Mała orkiestra PR żegna rok 1935". Wykonawcy: mała orkiestra po dyr. Z. Górzyńskiego, Maryla Karwowska — śpiew, Janusz Popławski—śpiew, chór PR. 23.05 „Wesoła audycja sylwestrowa". 23.55 „Do naszych słuchaczów". 0.04 „Łańcuch życzeń", (audycja zbiorowa ze wszystkich rozg.). 0.30 Muzyka taneczna.



OPTYMISTA

— Co za pech. Zosiu! Musimy wspinanie rozpocząć od nowa...

HUMOR MARSYLSKI

— Jestem największym pływakiem w Marsylji — chwali się Marjusz. — Nikt mi nie potrafi dorównać. Zanurzam się naprzykład w morzu, trzymając w jednej ręce igłę, a w drugiej nitkę. Gdy po paru sekundach wypływam na powierzchnię igła jest już nawleczona.

— To jeszcze nic — odpowiada Oliwe. — Ja daję nurka, trzymając w ręku banknot dwudziestofrankowy i wypływam po chwili z dwudziestoma frankami drobną monetą.

ŻYWY MA RACJĘ

W szpitalu w Sawaliengę pod Monachjum stary rzeźnik Pomeisl walczy ze śmiercią.

Wokoło stoją we łzach krewni. Ach, jakie ciężkie konanie.

Raptem pani Pomeislowa przerywa łkanie i pyta:

— Jak pan doktór myśli, czy zdążymy jeszcze na ostatnią kolejkę?

KRONIKA ZAWIERCIA

× **„KROWODERSKIE ZUCHY".** Staraniem ruchliwego zarządu Zw. rezerwistów w Zawierciu w ub. sobotę w sali Domu ludowego TAZ została wystawiona sztuka pełna humoru w 4 aktach p.t. „Krowoderskie Zuchy". Zebrana b. licznie publiczność, obdarzała oklaskami amatorów, którzy wywiązali się b. dobrze ze swych ról; na specjalne wyróżnienie zasługują pp.: Dryja, R. Gwóźdź, St. Strzeszak oraz Skwarkówna. Przygrywał doborowy zespół smyczkowy. Osiągnięty czysty zysk przeznaczono na dokończenie budowy „Domu rezerwisty" w Zawierciu.

× **BAL SYLWESTROWY.** Zjednoczenie polskiej młodzieży pracującej „Orlę" koło w Zawierciu urządza w dniu dzisiejszym w sali kina „Promień" bal Sylwestrowy. Wstęp dla pań zł. 1, dla panów zł. 1.50. Początek o godzinie 8 wiecz.

× **OPŁATEK KUPCÓW POLSKICH.** W ub. niedzielę odbył się tradycyjny opłatek Stowarzyszenia kupców polskich w Zawierciu w lokalu szkoły handlowej. Po połamaniu się opłatkiem, wysunięto wniosek, aby wszyscy członkowie Stowarzyszenia opodatkowali się po 100 zł. w celu zorganizowania własnej spółdzielni w Zawierciu. Wniosek ten został przyjęty jednogłośnie.

× **ŻYCZENIA NOWOROCZNE DLA P. PREZYDENTA R. P.** W dn. 1 stycznia 1936 r. p. starosta w gabinecie swym będzie przyjmował życzenia Noworoczne dla P. Prezydenta R. P. od mieszkańców miasta Zawiercia i powiatu.

ZE ZWIĄZKU REZERWISTÓW

Koło Nowe Zawiercie. W ub. niedzielę w świetlicy własnej odbyło się nadzwyczajne zebranie członków koła pod przewodnictwem prezesa koła p. Szoty Franciszka, na którem członkowie złożyli ślubowania. Program pracy na czas najbliższy na podstawie okólników zarządu głównego i zarządu powiatowego omówił p. Gruca, sekretarz koła. Pod koniec zebrania skarbnik koła p. Szlawski Michał wydał nowe legitymacje. Koło Z. R. na Nowem Zawierciu rozwija się mimo ciężkich warunków, posiada własną świetlicę, która mieści się w domu p. Kawki, prenumeruje czasopismo Z. R. Zarząd urządza pogadanki i odczyty.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ" — Biała parada.

× **ZE ZJAZDU STRAŻAKÓW W OLKUSZU.** W dn. 29 bm. pod przewodnictwem p. starosty Gliszczyńskiego odbył się w Olkuszu zjazd prezesów i naczelników straży pożarnej pow. Olkuskiego. Szczegółowe sprawozdanie zarządu oddziału za r. 1934-35 oraz kasowe, odczytał st. instruktor, p. N. Kałkowski. Sprawozdanie komisji rewizyjnej odczytał p. Wł. Haberko z Wolbromia, poczem zebrani jednogłośnie uchwalili zarządowi absolutorjum. Dalsze obrady pod przewodnictwem p. sędziego Sendry, prezesa zarządu oddziału straży, dotyczyły spraw organizacyjno - administracyjnych, przyczem m. in. rozdano dyplomy za zawody konkursowe i strzelania. Na zjeździe pożegnano równocześnie st. instruktora, p. Kałkowskiego, który przechodzi na teren pow. Będzińskiego, dziękując mu za pięcioletnią i owocną pracę dla strażactwa w Olkuskiem. W czasie zjazdu dłuższe przemówienie na temat sytuacji gospodarczej samorządu i wytycznych w dalszej pracy w strażach, wygłosił p. starosta Gliszczyński.

× **CHOINKA U RZEMIEŚLNIKÓW W WOLBROMIU.** Rzemieślnicy chrześcjanie w Wolbromiu urządzili w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia choinkę wraz z gwiazdką. Obdarowano około 50 najbiedniejszych dzieci odzieżą i słodyczami. Wśród miłego nastroju śpiewaniu kolend i audycji radjowej we własnej świetlicy rzemieślników, spędzono cały wieczór jakby w jednej dużej rodzinie. Do licznie zebranych m. in. przemawiał miejscowy proboszcz, ks. Chwistek.

× **ODDZIAŁY L.M. I K. W WOLBROMIU I SKALE.** W ub. niedzielę w Wolbromiu i Skale odbyły się organizacyjne zebrania w obecności delegata zarządu okręgowego Ligi, inż. Gutta z Radomia i prezesa oddz. pow. p. Petrykowskiego z Olkusza. Po zagajeniu zebrań przez p. Petrykowskiego, inż. Gutt wygłosił dłuższe przemówienia o znaczeniu morza wogóle, a w szczególności dla Polski, dając różnic w tym względzie przykłady. Zainteresowanie zagadnieniem morza w obydwóch miejscowościach, było b. duże, to też dzięki temu przystąpiono do zorganizowania tam dalszych oddziałów L. M. i Kolon.

× **NAGŁY ZGON.** Mieszkaniec wsi Podchybie, gm. Jangrot, 70-letni Błażej Kuś po spożyciu kolacji, nagle zasłabł i zmarł wśród boleści żołądkowych. Władze policyjne prowadzą dochodzenie w tej sprawie.



NOC SYLWESTROWA.

Krwawa bójka w Zaborzu

Jeden z uczestników dogorywa w szpitalu

W ub. niedzielę odbyła się huczna zabawa we wsi Zaborze, gminy Poraj, powiatu Zawierciańskiego. W zabawie brali również udział mieszkańcy wsi Biskupice powiatu Częstochowskiego.

Gdy uczestnicy zabawy byli już nieźle podchmieleni, **wynikła awantura** z jakiegoś błahego powodu między kilkoma parobkami z Zaborza i Biskupic. Awantura zamieniła się wkrótce w bójkę, przyczem **w ruch poszły noże.**

Podczas bójki zostali pokłuci nożami mieszkańcy Biskupic **19-letni Józef Pędzik oraz 25-letni Antoni Pędzik.**

Obu rannych przewieziono do szpitala Panny Marji w Częstochowie, przyczem stan Antoniego Pędzika jest prawie że beznadziejny.

Policja prowadzi dochodzenie celem wykrycia sprawców pobicia i ustalenia podłoża bójki.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Odpowiedzialność członków rad nadzorczych

Przepisy nowej ordynacji podatkowej postanawiają, iż za podatki przed siębiorstw odpowiadają w niektórych wypadkach solidarnie członkowie rad nadzorczych.

W ostatnich dniach władze skarbowe zrobiły po raz pierwszy użytek z powyższego postanowienia ordynacji podatkowej. Członkowie rad nadzorczych wielkich koncernów i przedsiębiorstw otrzymali wezwania do uiszczenia należności podatkowych, przypadających od odnośnych firm.

Wezwania płatnicze obejmują okres bardzo długi, sięgający wstecz. Jeden z b. członków rady nadzorczej pewnego koncernu śląskiego otrzymał wezwanie do uiszczenia wysokiej sumy podatków, należnych od tego przedsiębiorstwa za rok 1929.

W sferach gospodarczych działające wstecz wezwania płatnicze wywołały wielkie poruszenie. Jak słychać, postanowiono wystąpić do Ministerstwa Skarbu z memorjałem celem wyjaśnienia tego zawikłanego zagadnienia finansowo-prawnego.

Kronika gospodarcza.

OBRADY KOMISJI PODATKOWEJ NAD REFORMĄ PODATKÓW. Jak już donosiliśmy, w dniu 21 b.m. obradowała specjalna komisja podatkowa przy Min. skarbu. Obradom przewodniczył prof. Adam Krzyżanowski. Komisja rozpatrywała projekt dekretu P. Prezydenta o podatku od nieruchomości oraz projekt zryczałtowania podatku przemysłowego od obrotów. Projekt dekretu P. Prezydenta o podatku od nieruchomości reformuje zasadniczo pobór tego podatku w ten sposób, iż rozszerza ten podatek na obszar gmin wiejskich. Dotychczas pobierany był tylko podatek od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich. Projekt zmierza zatem do dokonania gruntownej reformy poboru podatku od nieruchomości w Polsce.

BILANS BANKU POLSKIEGO ZA DRUGĄ DEKADĘ GRUDNIA R. B. W drugiej dekadzie grudnia r.b. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,1 milj. zł. do 443 milj. zł. oraz stan pieniędzy zagranicznych i dewiz — o 1 milj. do 22,3 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów w Banku spadła o 8,5 milj. do 825,5 milj. zł., przyczem portfel wekslowy zmniejszył się o 7,4 milj. do 679 milj. zł. i stan pożyczek zabezpieczonych zastawami — o 1,6 milj. zł. do 77,9 milj. zł., natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 0,5 milj. do 68 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 16,6 milj. do 46.9 milj. zł. Pozycje „Inne aktywa" i „Ine pasywa" uległy wzrostowi: pierwsza o 3,5 milj. do 215 milj. zł., druga zaś — o 11,2 milp. do 362.9 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania Banku zwiększyły się o 26,6 milj. do 209,1 milj. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — spadł o 24.8 milj. do 966.7 milj. zł. Pokrycie złotem wynosi 41,18 proc. i przekracza normę stanową o przeszło 11 punktów.

LOSOWANIE POŻYCZEK I PŁATNOŚĆ KUPONÓW W STYCZNIU 1936 R. W ciągu stycznia przypadają terminy płatności kuponów, oraz losowanie pożyczek państwowych Dnia 2 stycznia wypłacane będą kupony od następujących pożyczek: 5 proc. państwowej pożyczki konwersyjnej, 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, 8 proc. pożyczki dolarowej dillonowskiej, 6 proc. pożyczki narodowej, 5 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej. W tymże dniu przypada termin amortyzacji i losowanie 5 proc. państwowej pożyczki konwersyjnej, 5 proc. pożyczki konwersyjnej kolejowej, oraz losowanie premij 4 proc. premjowej pożyczki dolarowej serji III. Dnia 5 stycznia odbędzie się losowanie premij 3 proc. pożyczki premjowej inwestycyjnej.

Zapisujcie się na członków H.K.P.

SPORT.

Warta — Emigracja 1:2 (1:2).

Pod Lens Warta poznańska rozegrała w niedzielę spotkanie piłkarskie z reprezentacją Emigracji polskiej we Francji, niespodziewanie przegrywając w stosunku 2:1 (2:1). Gra toczyła się wobec dwutysięcznej publiczności, złożonej wyłącznie z Polaków, a przebieg jej był naogół wyrównany. Wynik meczu został ustalony już w pierwszej połowie, kiedy Bednach i Stornal zdołali uzyskać dwie bramki dla Emigracji. W ostatniej chwili przed przerwą honorowy punkt dla Warty zdobył Przybylski. W drugiej połowie gry Warta mimo wysiłków nie zdołała wyrównać, a wynik 2:1 utrzymał się do końca meczu.

Bójka na meczu

W ub. niedzielę benjaminek Ligi K. S. Dąb rozegrał towarzyskie spotkanie w Katowicach z IFC. Na 15 minut przed końcem gry, przy stanie 4:2 dla IFC, gracze FC rzucili się na graczy Dębu. Bójkę zlikwidowała policja.

Warta (Poznań) — Polonia) Warszawa) 9:7

W Warszawie rozegrany został w niedzielę powyższy mecz bokserski, który zakończył się nieznacznem zwycięstwem Warty. Sensacją dnia była porażka mistrza Polski Sipińskiego do Janczaka, który odniósł zasłużone zwycięstwo. Pozatem niespodziankę zgotował również Kajnar, który naskutek nadwagi utracił 2 punkty.

Wyniki spotkań są następujące: Koziołek (W) pokonał Krysika, Sobkowiak (W) zwyciężył Wejmana, Małecki (P) odniósł zasłużone zwycięstwo nad Vogtem; Łukasiewicz (P) uległ w towarzyskiem spotkaniu Kajnarowi na punkty; Fabisiak (P) zremisował z Kruszyną; Szymura (W) pokonał na punkty Posmyka; Karpiński (W) również na punkty zwyciężył Sowińskiego.

BKS (Dąbrowa) — Nordja (Sosnowiec) 8:6

W niedzielę oprócz meczu Pol. KS—CKS odbył się w Dąbrowie drugie spotkanie bokserskie o mistrzostwo Podokręgu zagłębiowskiego między BKS a Nordją, zakończone zwycięstwem gospodarzy w stosunku 8:6.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące: w w. muszej: Żelazny (BKS) wygrał na punkty z Eichlem; w w. koguciej Cieplak (BKS) wygrywa na punkty z Diamentem; w w. piórkowej Abram (N) uzyskał punkty walcoverem, wskutek braku przeciwnika; w podobny sposób uzyskał punkty w wadze lekkiej Kliszewski (BKS); w w. półśredniej Knapik (BKS) wygrywa w II rundzie wskutek dyskwalifikacji Słomnickiego; w w. średniej Pietrzyk (BKS) posłał na deski Feldbauma II, który stracił przytomność. Sędzia uznał cios za nieprawidłowy, a walkę za nieodbytą; w w. półciężkiej Ślużer (BKS) wygrywa w II rundzie przez techn. k. o. z Feldbaumem I; w w. ciężkiej Czarnocha (N) zdobył punkty walcoverem wskutek braku przeciwnika.

Brygada (Częstochowa) — Unja (Sosnowiec) 10:6

Bokserzy Unji sosnowieckiej bawili w ub. niedzielę w Częstochowie, gdzie zostali pokonani przez tamtejszą Brygadę w stosunku 6:10.

Wiener E. V. — Śląsk 4:0

W ub. niedzielę rozegrany został w Katowicach mecz hokejowy czołowego zespołu Austrji Wiener E. V. z reprezentacją Śląska. Mecz zakończył się zwycięstwem Austrjaków w stosunku 4:0 (0:0, 2:0, 2:0).

Zaprawa zimowa CKS

Już od dnia 1 listopada CKS prowadzi zaprawę zimową dla członków wszystkich sekcyj. Zaprawę prowadzą pp. Mucha i Pawełczyk.

Nowak mistrzem CKS

Mistrzem w ping-pongu CKS został Nowak, który nie stracił ani jednego punktu.



1 2 3

1) **PULOVERY I KAMIZELKI** są nieodzowne w zimowej porze. Ładny sweaterek z bronzowej włóczki, robiony na drutach, odda usługi zarówno pani domu, jak kobiecie pracującej zawodowo. Tak samo przydatne są obie kamizelki bez rękawów. Z gładkiej materji zrobiona kamizelka ma krótki szosik i stebnowane kanty. Jeśli natomiast jest uszyta z materji w kratę, polecamy raczej prosty krój z szwami imitującemi wsadkę i z małemi klapkami.

2) **FUTRO JAKO PRZYBRANIE** widzimy nietylko na płaszczach, ale i na sukniach jako chętnie noszoną ozdobę. Oprócz krótkich i półdługich pelerynek z futra modne są „ruloniki" futrzane, okalające kołnierze i rękawy. Bardzo oryginalne są duże guzy z futra i futrzane klamry do pasków, oprawne w metal. Ulubiony zarękawek, ukrywający w sobie zarazem torebkę, można zrobić z imitacji skóry zamszowej i futra, przypominającego perskie baranki dzięki krętym włosom. Do tego stosowne są wytworne rękawiczki zamszowe, albo też kombinowane z zamszowej skórki i z aksamitu.

3) **I NA SUKNIACH** widać futro jako przybranie. Np. skromna suknia w odcieniu dojrzałych pomidorów nabiera nieprzeciętnego charakteru, dzięki szerokim rękawom i kołnierzowi z płaskiego bronzowego futra. Obok kostjum z bronzowego sukna, przybrany bronzowym aksamitem. Również z sukna zrobiony jest płaszcz, kryto zapinany. Kołnierz oraz dolna partja rękawów z sealskinów, wzgl. z aksamitu.

Z CAŁEJ POLSKI

CENTRALNE OGRZEWANIE NA SZCZYCIE GÓRSKIM TATR

Prace przy budowie kolejki linowej w Tatrach z Kuźnic na Kasprowy Wierch **prowadzone są w tempie przyśpieszonem** mimo zimy, by kolejka ukończona została w m. lutym r. p.

Dla umożliwienia robót na Kasprowym Wierchu **urządzono kotłownię dla centralnego ogrzewania.** Tego rodzaju instalacja zastosowana została po raz pierwszy na polskim szczycie górskim.

ZA ODGRYZIENIE NOSA ŻONIE DWA LATA WIĘZIENIA

W lecie br. w pobliżu krakowskiej fabryki „Kabel" zdarzył się rzadko w kronikach policyjnych notowany wypadek oszpecenia, **spowodowany przez odgryzienie nosa.** Czynu dokonał dwudziestokilkoletni urzędnik fabryki sygnałów kolejowych **Jan Radzikowski**, który oszpecił w ten sposób swą żonę Krystynę.

Radzikowski stanął w sobotę przed Sądem okr., który skazał go za ten czyn **na dwa lata więzienia**, zawieszając mu warunkowo wykonanie kary na lat 4.

WYROSTKI W ROLI GANGSTERÓW

Widownią zbrodni z premedytacją była wieś **Wiąg pod Świeciem**, zbrodni tem smutniejszej i tem bardziej zastanawiającej, że dopuścili się jej dwa niedawno od ziemi odrośli chłopcy.

U zamieszkałego tamże rolnika Hermana **Majewskiego**, który uchodził w okolicy za człowieka zamożnego, zgłosił się pewien młokos — jak się później okazało **16-letni Szczepan Krempa ze Świecia**, wzywając gospodarza do sołtysa w naglącej sprawie podatkowej. Po opuszczeniu zagrody przez Majewskiego, który mimo choroby wstał z łóżka i udał się do sołtysa, Krempa oraz towarzysz jego 19-letni Ernest Bromke z Przechowa **zakrywszy sobie twarze chusteczkami, wpadli z nożami w rękach do chaty i, sterroryzowawszy gospodynię Majewskiego 64-letnią Ewertową, wymusili wydanie 170 zł.** w gotówce, poczem zbiegli.

W kilka godzin później młodociani bandyci **znaleźli się już w rękach policji.** Śledztwo ustaliło, iż inicjatorem oraz autorem przemyślanego do najdrobniejszych szczegółów był Bromke, który przez kilka miesięcy pozostawał na służbie u Majewskiego.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE MŁODEJ KOBIETY

Przed kilkoma dniami przybyła na jarmark do Tarnobrzegu 20-letnia **Marja Strojkowa** z Alfredówki. Po załatwieniu wszelkich sprawunków, miała zamiar wrócić do domu i prosiła gospodarza Banasiaka, by ją zabrał na furmankę. Banasiak zgodził się, a Strojkowa prosiła go, by kilka minut zaczekał, bo sobie przypomniała, że ma coś jeszcze zakupić. Gdy po dłuższem czekaniu Strojkowa nie przyszła, Banasiak przekonany że wsiadła na inną furmankę, **odjechał sam do domu.**

Okazało się jednak, że Strojkowa wcale **do swej wsi nie powróciła.** Zaniepokojeni zniknięciem jej rodzice i krewni poczęli ją szukać, a gdy nie mogli natrafić na ślad zagonionej, **zwrócili się do policji.** Poszukiwania nie dały dotąd żadnego rezultatu.

Potęga wiary i tradycji na świecie

70 miljonów choinek zapłonęło w wieczór wigilijny

Znany dziennik wiedeński bezpośrednio po świętach Bożego Narodzenia zamieścił relację swych korespondentów jak spędzono tegoroczne święta na całej kuli ziemskiej i wiele choinek zapłonęło na świecie w wieczór wigilijny.

Okazuje się, że w Stanach Zjednoczonych sprzedano przed tegorocznemi świętami... 22 miljony choinek. Jeśli do tej liczby dodać drzewka, które nie dostały się na rynek, lecz zostały bezpośrednio wyrąbane przez farmerów dla własnego użytku, otrzymamy 30 miljonów choinek.

W Anglji „skonsumowano" na święta ponad 10 miljonów drzewek.

W Niemczech, gdzie narodowy socjalizm prowadzi walkę z kościołem katolickim pod wpływem prześladowań nastąpiło tem większe skonsolidowanie sfer katolickich. To też Niemcy w tym roku spotrzebowały 12 miljonów choinek, podczas gdy w roku ubiegłym tylko 9 miljonów.

Na północy Europy, w Szwecji, Norwegji, Danji i Finlandji zapłonęło w wieczór wigilijny 12 miljonów drzewek tj. tyle wiele w Niemczech.

W Polsce „skonsumowano" 5 miljonów choinek tj. tyleż, wiele w Łotwie Estonji, Finlandji i Litwie razem.

Również na półwyspie bałkańskim płonęło wiele choinek. Oczywiście nie tak wiele jak na północy Europy, tem bardziej, że w Grecji wydano w tym roku zakaz ścinania drzewek, ponieważ drzewostan w tym kraju jest zagrożony ale w Jugosławji, Bułgarji i w innych krajach, paliły się świeczki na 2 miljonach choinek.

W Italji także zakazono wyrąbywać drzewa na choinki, ponieważ w kraju tym drzewostan iglasty jest bardzo skąpy. Do zeszłego roku choinki sprowadzano do Włoch z Austrji, ale obecnie, mimo, że Austrja nie przyłączyła się do państw sankcyjnych, rząd włoski nie chciał zezwolić na import tych drzewek, ze względów gospodarczych. W samej Austrji zrąbano niewiele drzew — około miljona. A w Szwajcarji, Czechosłowacji i Węgrzech — 6 miljonów.

W Portugalji niema zwyczaju urządzania choinek. To wiąże się ostatecznie z klimatem kraju. W czasie tegorocznego Bożego Narodzenia np. w Lizbonie było 18 stopni ciepła. Obchód świąt polega tu na urządzaniu religijnych procesyj.

Ogółem na świecie, w tych krajach które uznają tę tradycję, zużyto w tym roku 70 miljonów choinek.

Nie znają zupełnie tego zwyczaju w Indjach, Chinach, Japonji Indochinach, Australji. Europejczycy czy amerykanie, którzy zmuszeni są spędzać święta w tych krajach, wszelkiem sposobami starają się o drzewko, bodaj podobne do jodły i zapalają na niem świeczki z większem gorętszem uczuciem, aniżeli w kraju.

Bardzo charakterystyczny ustęp znajdujemy w opowieści Kiplinga o latarniku na pustynnej wyspie oceanu Indyjskiego. Kapitan statku pyta go, co mu przywieźć następnym razem.

— Za dwa i pół miesiąca mamy Boże Narodzenie — odpowiada latarnik. — Jeśli chce mnie pan uszczęśliwić, proszę mi przywieźć ładną choinkę.

Miljony ludzi z wzruszającem uczuciem odnoszą się do świątecznej choinki. Jest w tem coś romantycznego, tak rzadkiego w czasach, w których żyjemy. I dlatego trudno się dziwić, że 70 miljonów drzewek padło pod razami siekier i toporów, aby umilić ludziom święta.

Pomiędzy świętami Bożego Narodzenia a Nowym Rokiem upływa okres zaledwie jednego tygodnia. Tradycja noworoczna każe witać rok nowy w noc Sylwestrową z rozjaśnionem czołem, z uśmiechem na ustach i weselem w sercu.

Ta tradycja wiąże się z psychiką ludzką, z wiecznem oczekiwaniem szczęścia, polepszenia się warunków, z wieczną nadzieją. Mimo niepowodzeń, trosk, kłopotów, nie przestajemy wierzyć, że przecież musi kiedyś się odmienić, że musi przyjść szczęśliwa „passa".

Im smutniejszy był rok ubiegły, tem więcej nadziei pokładamy w roku nowym. Ten z pewnością będzie inny. Lepszy, radośniejszy.

Spiący fabrykant

przejechał sześciu chłopców

Na szosie głównej, wiodącej z Dunkierki do Lille, w pobliżu Wormhoudt (między Bergues a Cassel) wydarzył się straszny wypadek samochodowy. 6 chłopców powracało ze szkoły bokiem szosy, gwarząc ze sobą wesoło. Nagle od strony Dunkierki nadjechał z szybkością 60 km. na godzinę samochód prowadzony przez fabrykanta konfitur z Lille, Jana Groin. Zamiast ominąć grupkę, kierowca wjechał prosto na chłopców i zatrzymał się dopiero 30 metrów dalej.

Według opowiadań naocznego świadka, kierowca wyskoczył ze swego samochodu i rwąc sobie włosy z głowy wołał z rozpaczą:

— Co ja zrobiłem! Co ja zrobiłem!

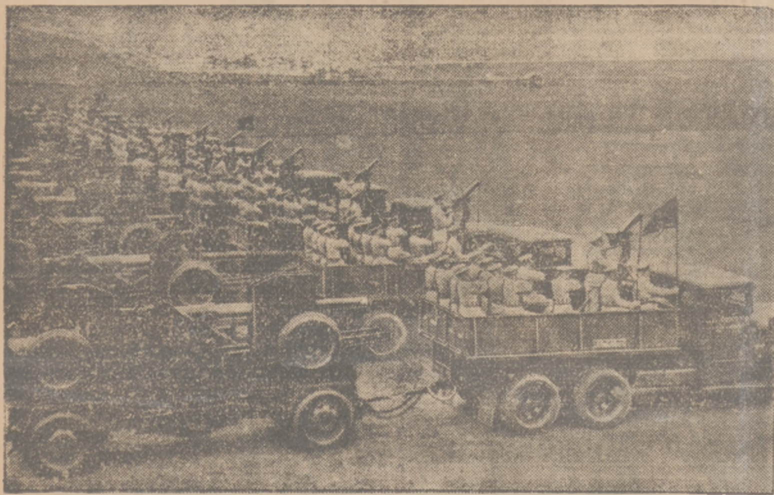
Na szosie tymczasem leżały pokotem skrwawione ciała 6 chłopców. Trzech z nich już żyć przestało. Trzech pozostałych odwieziono w stanie poważnym do szpitala w Dunkierce. Niefortunny kierowca został aresztowany. Oświadczył on, że zasnął przy kierownicy i obudził się w chwili, gdy samochód jego wjeżdżał już na nieszczęsną **grupę chłopców.** Odpowiedzialność więc za ten wypadek ponosi całkowicie automobilista, którego osadzono w więzieniu.

Szczęśliwe telefonistki

Jak pisze pewna angielska gazeta, niedawno ogłoszona statystyka wykazuje, że spomiędzy angielskich urzędniczek, największą ilość małżeństw zawarły w ubiegłym roku telefonistki.

W przeciągu listopada wyszły zamąż 22 telefonistki. W Anglji panuje zwyczaj, że telefonistka, która przepracowała na swem stanowisku conajmniej sześć lat, wychodząc zamąż otrzymuje jako gratyfikację posagową całoroczną pensję. Być może, że ta właśnie okoliczność pomaga telefonistkom w zawieraniu małżeństw.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.



ZMOTORYZOWANA ARTYLERJA NA WYSPACH HAWAJSKICH
które należą do Stanów Zjednoczonych

Romantyczne samobójstwo
na grobie zamordowanej artystki.

Przed wielu laty głośna była w Warszawie historja zabójstwa słynnej z urody artystki scen warszawskich Marji Wiśniowskiej.

Młoda artystka, za którą szalały tłumy młodzieży została zamordowana w mieszkaniu przez rotmistrza *armji carskiej Bartenjewa*, który oszalały z miłości na tle niezaspokojonej żądzy *zamordował objekt swojego afektu miłosnego w wyrafinowany i bestjalski sposób*. Przebrzmiały i mnęły już dawno echa tej tragedji. Bartenjew, który otrzymał łagodny wymiar kary, po przewrocie bolszewickim znalazł się na emigracji i trafił do Warszawy, gdzie jako nędzarz zamieszkał w przytułku noclegowym. Podobno trawiony wyrzutami sumienia, popełnił on przed kilku laty samobójstwo.

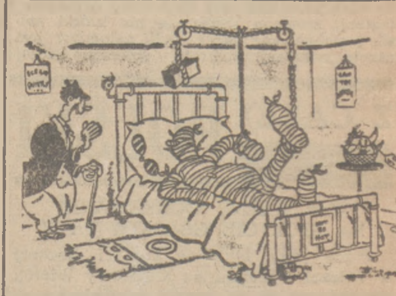
Mieszkanie Wiśniowskiej było przez długi okres czasu miejscem pielgrzymek jej dawnych wielbicieli i adoratorów. Jeszcze do niedawna jeden z nich, zupełny już starzec, przychodził na podwórze domu, gdzie snując wspomnienia minionej przeszłości, *wyśpiewywał przy akompanjamencie gitary smętne serenady i pieśni modne z czasów Wiśniowskiej*. Ale i ten wielbiciel wkońcu zniknął. Podobno umarł. Zdawałoby się, że wraz z odejściem ostatniego wytrwałego wielbiciela, pójdzie już w zupełne zapomnienie historja całej tragedji Marji Wiśniowskiej, przesiąknięta miłością i krwią. Ale oto zdarzył się wypadek, który z mroków zapomnienia znowu wyciągnął nazwisko Wiśniowskiej a z niem wspomnienia całej tragedji na światło dzienne.

Około godziny 1-ej popoł. usłyszano nagle na cmentarzu powązkowskim obok katakumb *odgłos wystrzału*. Nadbiegli na miejsce ludzie znaleźli jakiegoś mężczyznę, leżącego z *przestrzeloną piersią na... grobie Marji Wiśniowskiej*. W rękach jego dymił jeszcze rewolwer, z którego skierował w siebie samobójczy strzał. Obok leżała *wiązanka pąsowo - krwawych róż*, świeżo złożona na zapomnianym już grobie najsłynniejszej ongiś piękności warszawskiej. Wezwany lekarz stwierdził śmierć samobójcy. Ze znalezionych przy nim dokumentów ustalono, że jest to *49-letni Tomasz Ostrzewski z Lublina*.

Wykaz ofiar

złożonych na rzecz T-wa Pomocy dla biednych chrześcjan w Dąbrowie Górniczej zamiast powinszowań Noworocznych.

Zł. 100 XX, zł. 25.50 pp. Cz. Owczarkowa, zł. 15 pp. R. Morgalcowie, zł. 10 pp. A. Starkiewiczowie, zł. 5 pp. Kwapiszewscy, pp. W. Rylmanowie, ks. pr. St. Niedźwiedzki, zł. 3 pp. Dr. Kl. Lipscy, pp. dr. M. Berlicki, pp. dr. Kl. Cichoński, zł. 2.50 ks. St. Mieszczański, zł. 2 pp. Dr. Kotarscy, pp. A. Rylmanowie, pp. R. Rudzki, zł. 1.50 pp. Rurański, zł. 1 pp. Herszfeld, pp. Kęsik, pp. Skarba, pp. Berguin, p. Zaborowski, zł. 0.50 pp. J. Kośmider, Nowak, Cugowski, Rurański, Czarnik, Kaniewski, Bałdys, Kotuła, Janikowski, Kałat, 2 nieczytelne, Siostry Miłosierdzia, zł. 0.25 nieczytelny, poprzednio 429.45, obecnie 196.25. Razem zł. 625.70. 9406



— Cieszę się Józiu! Znalazłem ci najpiękniejszą pielęgniarkę, jaką tylko mogłem wyszukać...

DROBNE OGŁOSZENIA

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka pocz. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy doliczamy po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baginskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI